

Tak zniszczono stocznie

16 listopada 2011

Najwyższa Izba Kontroli zarzuca rządzącym liczne błędy i szkodliwe decyzje podczas „restrukturyzacji” przemysłu stocznioowego.

Jak informuje Polska Agencja Prasowa, nowy raport NIK zawiera pod adresem decydentów poważne zarzuty: zaniechanie prób odwołania się od decyzji Komisji Europejskiej, odrzucających plany pomocy dla stoczni, wady ustawy kompensacyjnej, niezadowalające rezultaty wsparcia stoczniowców w poszukiwaniu nowego zatrudnienia.

NIK stwierdził, że niecelowe było zaniechanie przez stronę polską odwołania się od decyzji Komisji Europejskiej, która nie zaakceptowała żadnego z przekazanych jej planów restrukturyzacji i zdecydowała, że udzielona wcześniej stoczniom pomoc publiczna musi zostać zwrócona. Izba wytknęła ministerstwu skarbu, że projekt ustawy kompensacyjnej (specustawy zawierającej zasady zaspokojenia roszczeń wierzycieli stoczni i ochrony praw ich pracowników) opracowała – na zlecenie resortu – prywatna kancelaria prawna. Izba zauważyła też, że wybrany zgodnie z ustawą zarządca kompensacji nie miał doświadczenia w prowadzeniu likwidacji lub upadłości. Przy tym dla zarządcy ustalono „relatywnie wysokie wynagrodzenie”. W okresie od stycznia 2009 r. do 31 marca 2011 r. wynagrodzenie zarządcy kompensacji stoczni wyniosło 15 mln zł, a do zakończenia procesu kompensacji może wynieść 17,2 mln zł.

W raporcie stwierdzono również, że choć zobowiązania finansowe wobec stoczniowców zostały raczej wypełnione (łącznie koszty ochrony praw pracowników wyniosły ok. 761 mln zł, z czego wypłacono im ok. 638 mln zł), to jednak uwzględniając skalę zaangażowanych środków, wsparcie pracowników w poszukiwaniu nowego zatrudnienia nie przyniosło zadowalających rezultatów.

Spośród ponad 9 tys. zwolnionych stoczniowców, nową pracę znalazło zaledwie niespełna 3 tys. osób.

Cały raport można pobrać i przeczytać [TUTAJ](#).

Źródło: [Nowy Obywatel](#)